

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Tertil

Protokolant: Monika Kamińska

w obecności Prokuratora Krzysztofa Czerwińskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 26 lutego 2014 r., 25 czerwca 2014 r., 9 lipca 2014 r., 3 września 2014 r., 21 listopada 2014 r., 9 stycznia 2015 r., 18 marca 2015 r., 6 maja 2015 r., 8 lipca 2015 r. oraz 12 października 2015 r.

sprawy **W. W. (1)**, syna T. i A. z domu W., urodzonego (...) roku w W.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od dnia 01 stycznia 2008 r. do dnia 03 sierpnia 2013 r. w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w W. znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną M. W. (1), w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, w trakcie których używał wobec niej słów powszechnie uznawanych za wulgarne i obraźliwe, budził w środku nocy, popychał, szarpał, bił po całym ciele, szarpał za włosy, zaś w czasie popełnienia czynu jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolność pokierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona

to jest o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

II. w bliżej nieustalonym czasie nie wcześniej jednak niż w okresie od dnia 01 stycznia 2009 r. do dnia 03 sierpnia 2013 r. w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w W. znęcał się psychicznie nad córką A. W. (1), w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, w trakcie których używał wobec niej słów powszechnie uznawanych za wulgarne i obraźliwe, zaś w czasie popełnienia czynu jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolność pokierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona

to jest o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego W. W. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się w okresie od 01 stycznia 2008 roku do dnia 12 października 2015 roku, tj. czynu stanowiącego występki z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i na tej podstawie go skazuje, zaś na podstawie art. 207 § 1 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego W. W. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu, stanowiącego występki z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i na tej podstawie go skazuje, zaś na podstawie art. 207 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzone w pkt I i II kary pozbawienia wolności łączy oraz wymierza oskarżonemu karę łączną 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat;

V. na podstawie art. 73 § 2 k.k. w okresie próby oddaje oskarżonego W. W. (1) pod dozór kuratora;

VI. na podstawie art. 72 § 1 pkt 6 k.k. zobowiązuje oskarżonego W. W. (1) do poddania się terapii uzależnień w związku z uzależnieniem od alkoholu;

VII. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. G. kwotę 1.560,00 (jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt złotych, 00/100) złotych, podwyższoną o wartość podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VIII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. koszty sądowe przejmuję na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. W. (1) i M. W. (1) są małżeństwem od 1986 roku. Ze związku małżeńskiego mają dwoje dorosłych dzieci – syna P. W. (1) i córkę A. W. (1). Około 1991 roku rodzina zamieszkała w mieszkaniu przydziałowym nr (...), usytuowanym na I piętrze w bloku mieszkalnym przy ul. (...) w W.. Głównym najemcą mieszkania jest W. W. (1). W mieszkaniu tym aktualnie zamieszkują, pozostający w separacji, W. W. (1) i M. W. (1).

dowód: zeznania świadka M. W. – k. 8-8v, k. 206-210, k. 497.

W pierwszych latach trwania małżeństwa relacje między małżonkami układały się dobrze. W. W. (1) pracował na utrzymanie rodziny, do 1992 roku był on zatrudniony w Ministerstwie Obrony Narodowej jako pracownik cywilny Jednostek (...) w L.. W 1992 roku zdecydował się odejść z Ministerstwa i rozpoczął pracę wspólnie ze szwagrem. Wówczas zaczął nadużywać alkoholu. Gdy syn małżonków skończył 6 lat, a córka 1 rok i 3 miesiące, ciężar utrzymania domu i rodziny przejęła na siebie M. W. (1). W. W. (1) coraz częściej pił alkohol, nie interesował się domem, nie uczestniczył również w wychowaniu dzieci. W opiece nad dziećmi i prowadzeniu gospodarstwa domowego M. W. (1) pomagała teściowa.

dowód: zeznania świadka M. W. – k. 8-8v, k. 206-210, k. 497, zeznania świadka D. D. – k. 23v-24, k. 259-262, zeznania świadka A. W. – k. 54-55, k. 210-213

Będąc pod wpływem alkoholu, W. W. (1) zaczął wszczynać awantury domowe. Wyzywał on M. W. (1) słowami wulgarnymi i obraźliwymi. Zdarzało się, że spożywał alkohol do nieprzytomności.

dowód: częściowo wyjaśnienia W. W. – k. 28, k. 199-203, zeznania świadka M. W. – k. 8-8v, k. 206-210, k. 497, zeznania świadka D. D. – k. 23v-24, k. 259-262, zeznania świadka A. W. – k. 54-55, k. 210-213, zeznania świadka P. W. – k. 60v, k. 213-216, zeznania świadka M. J. – k. 256-258

Od 2008 roku agresja słowna W. W. (1) względem żony zaczęła się nasilać. Coraz częściej pił on alkohol i w stanie nietrzeźwości wszczynał awantury. Tego roku P. W. (1) wyprowadził się ze wspólnego mieszkania. M. W. (1) wraz z córką A. zamieszkały w mniejszym pokoju, a drugi, większy, zajął W. W. (1). W 2010 roku do mieszkania wrócił P. W. (1), wyprowadził się jednak ponownie po upływie pół roku.

dowód: zeznania świadka M. W. – k. 8-8v, k. 206-210, k. 497 zeznania świadka D. D. – k. 23v-24, k. 259-262, zeznania świadka A. W. – k. 54-55, k. 210-213, zeznania świadka P. W. – k. 60v, k. 213-216, zeznania świadka M. J. – k. 256-258

W Noc Sylwestrową na przełomie 2008 i 2009 roku W. W. (1) i M. W. (1) zorganizowali u siebie imprezę sylwestrową. Wśród zaproszonych gości była koleżanka M. W. (1), M. J. (2), która po wyjściu pozostałych gości została, aby pomóc M. W. (1) sprzątać. Wówczas, będąc pod wpływem alkoholu, W. W. (1) zaczął ubliżać M. J. (2) i wypraszać ją z mieszkania. Gdy M. W. (1), stanęła pomiędzy nią a mężem, W. W. (1) uderzył ją pięścią w nos, czym spowodował u niej sińce pod oczami.

dowód: zeznania świadka M. W. – k. 8-8v, k. 206-210, k. 497, zeznania świadka A. W. – k. 54-55, k. 210-213, zeznania świadka M. J. – k. 256-258

Od Nocy Sylwestrowej na przełomie 2008 i 2009 roku, obok agresji słownej, W. W. (1) zaczął stosować wobec M. W. (1) również przemoc fizyczną. Będąc pod wpływem alkoholu, wszczywał awantury domowe, podczas których wyzywał ją słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe, chwycił ją za ręce, ramiona, nadgarstki, ciągnął za włosy, szarpał, popychał, odpychał ją z zaciśniętymi pięściami, kazał jej opuścić mieszkanie, groził popełnieniem samobójstwa. Jeden raz oblał ją herbatą. Wiele razy interweniowała Policja. W. W. (1) wielokrotnie sugerował M. W. (1), iż ma kochanków, bądź że jest kobietą lekkich obyczajów, co było przyczyną większości wszczynanych przez niego awantur. Utrudniał również M. W. (1) korzystanie ze wspólnego mieszkania – budził ją w nocy, wielokrotnie wchodził i wychodził z jej pokoju, który nie był zamykany na klucz, krzycząc i uniemożliwiając jej spoczynek nocny. W. W. (1) wyzywał M. W. (1) słowami obelżywymi także w obecności jej siostry D. D. (2), koleżanki M. J. (2) oraz ich wspólnych dzieci. M. W. (1) nigdy nie wszczywała awantur, choć zdarzało jej się odpowiedzieć mężowi słowami wulgarnymi. Krzyki i odgłosy awantur dochodzące z mieszkania zajmowanego przez małżonków W. słyszeli także sąsiedzi. Po jednej z awantur domowych A. W. (1) poprosiła sąsiadkę, B. B. (1), żeby wzywała Policję, gdy z mieszkania będzie słycać krzyki. W. W. (1) zachowywał się w sposób wulgarny i agresywny wobec M. W. (1) również w obecności interweniujących funkcjonariuszy Policji, jak i na korytarzu sądowym, oczekując na wywołanie rozprawy.

dowód: zeznania świadka M. W. – k. 8-8v, k. 206-210, k. 497, zeznania świadka D. D. – k. 23v-24, k. 259-262, zeznania świadka A. W. – k. 54-55, 210-213, zeznania świadka P. W. – k. 60v, 213-216, zeznania świadka M. J. – k. 256-258, zeznania świadka L. W. – k. 258-259, zeznania świadka B. B. – k. 262-263, zeznania świadka R. P. – k. 5, 255-256, zeznania świadka R. M. – k. 374-375, zeznania świadka G. K. – k. 411-412, T. B. – k. 413, M. T. – k. 375, zeznania świadka A. K. – k. 430

Od 2009 roku W. W. (1) stał się agresywny także w stosunku do córki A. W. (1), co nasiliło się od 2011 roku. Początkowo była to agresja słowna – W. W. (1) używał wobec córki słów wulgarnych i obraźliwych, dwukrotnie powiedział jej, żeby opuściła mieszkanie. Jej samej zdarzało się odpowiedzieć mu słowami wulgarnymi, jednakże nigdy nie prowokowała awantur. Z uwagi na zachowanie ojca, A. W. (1) wstydziła się zapraszać do siebie koleżanki, nie była również w stanie uczyć się. Zdarzało się, że w celu przygotowania się do egzaminów na studiach musiała jeździć do domu siostry M. W. (1), D. D. (2). Sytuacja rodzinna i atmosfera w domu spowodowały, iż w styczniu 2012 roku A. W. (1) wyprowadziła się z mieszkania nr (...) przy ul. (...) w W. i wynajęła mieszkanie.

dowód: dowód: zeznania świadka M. W. – k. 8-8v, k. 206-210, zeznania świadka D. D. – k. 259-262, zeznania świadka A. W. – k. 54-55, k. 210-213,

W. W. (1) był agresywny także wobec innych osób oraz w stosunku do samego siebie. W 2012 roku w mieszkaniu zajmowanych przez małżonków W. doszło do awantury między W. W. (1) a narzeczonym siostrzenicy M. W. (1), spowodowanej podejrzeniem W. W. (1), iż jest to kochanek jego żony. W 2013 roku W. W. (1) próbował popełnić samobójstwo poprzez podcięcie żył. Znalazła go A. W. (1) i wezwała karetkę. Od tamtej pory straszył córkę, że popełni samobójstwo, bądź zabije jej matkę.

dowód: zeznania świadka M. W. – k. 8-8v, k. 206-210, k. 497, zeznania świadka A. W. – k. 54-55, k. 210-213, zeznania świadka D. D. – k. 259-262

W dniu 03 sierpnia 2013 roku W. W. (1) przyszedł do mieszkania przed godz. 07:00. Był pod wpływem alkoholu. M. W. (1) leżała wówczas na łóżku. Wyzywając M. W. (1) słowami obelżywymi, W. W. (1) wszedł do zajmowanego przez nią pokoju, zaczął szarpać ją za włosy, a następnie, gdy udało jej się uciec na balkon, dogonił ją, ponownie złapał ją za włosy i uderzył w lewą rękę, powodując zasinienie. M. W. (1) zawiadomiła Policję. W. W. (1) został przewieziony do Stołecznego Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych, gdzie poddano go badaniu na zawartość alkoholu z wynikiem 1,90 mg/l. Po tym incydencie M. W. (1) zdecydowała się złożyć na Policji zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez męża przestępstwa.

dowód: zeznania świadka M. W. – k. 8-8v, k. 206-210, zeznania świadka R. P. – k. 5v, 255-256, protokół zatrzymania osoby – k. 2, protokół przeszukania osoby – k. 3-4, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie k. 7 – 9, tablica pogładowa k. 15 – 17.

Po złożeniu zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przez W. W. (1) przestępstwa sytuacja w domu przy ul. (...) mieszkania nr (...) nie poprawiła się. W. W. (1), będąc pod wpływem alkoholu, ubliżał M. W. (1), zakłócał jej spoczynek nocny oraz używał wobec niej przemocy fizycznej. Zarówno przed, jak i po złożeniu zawiadomienia o przestępstwie wielokrotnie, wskutek wezwania przez M. W. (1), były podejmowane interwencje policyjne.

dowód: zeznania świadka M. W. – k. 8-8v, k. 206-210, k. 497, zeznania świadka D. D. – k. 23v-24, k. 259-262, zeznania świadka A. W. – k. 210-213, zeznania świadka P. W. – k. 213-216, zeznania świadków T. M., J. S., Ł. W., S. K., S. C., P. Ś., A. B., R. C., M. M., M. S., K. K., P. S., R. M., M. T., W. H., G. K., T. G., A. J., T. K., W. S., T. B., A. K., S. W., M. M. (k. 333 – 335, k. 372 – 375, k. 411 – 413, k. 430, k. 496), pisma z (...) W. I oraz kserokopie notatników (k. 268 – 281v, 285 – 299v), płyta CD (k. 253) .

M. W. (1) pracuje jako dozorca bloku oraz pomoc domowa właścicieli hurtowni zegarków, w której również sprząta. Wychodzi do pracy rano i wraca po południu, a zdarza się, że kończy pracę dopiero wieczorem. Co do zasady nocę spędza w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...), które zajmuje wspólnie z W. W. (1), od czasu do czasu nocuje jednak u koleżanki lub córki.

M. W. (1) nigdy nie nadużywała alkoholu. Bywało, że przychodziła do domu pod wpływem alkoholu, nigdy jednak nie wszczyniała awantur. Aktualnie uczęszcza na spotkania dla osób współuzależnionych. Zdarzało się, że M. W. (1) i W. W. (1) spożywali alkohol wspólnie, również po S. w 2008/2009 roku. Wspólnie z dwiema koleżankami wypili pół litra wódki z okazji urodzin W. W. (1) w sobotę 05 lipca 2014 roku.

dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 28, k. 199-203, zeznania świadka M. W. – k. 8-8v, k. 206-210, k. 497, zeznania świadka D. D. – k. 23v-24, k. 259-262, zeznania świadka A. W. – k. 210-213, zeznania świadka P. W. – k. 213-216

W. W. (1) od wielu lat jest uzależniony od alkoholu. Podejmował próby leczenia, przez 3 miesiące miał wszyty esperal, chodził również na spotkania Anonimowych Alkoholików, jednakże żadne z powyższych działań nie przyniosło efektów. Od 1991 roku do chwili obecnej W. W. (1) cały czas nadużywa alkoholu. Aktualnie pije codziennie. Wielokrotnie przebywał w Izbie Wyrzęźwień przy ul. (...) w W.. Kiedy nie pije, zachowuje się normalnie, jest spokojny, małomówny.

W. W. (1) od wielu lat pomaga żonie w dozorstwie, ona sprząta klatki, a on teren wokół bloku. Jego pomoc nie jest jednak systematyczna, gdyż z uwagi na nadużywanie alkoholu nie zawsze jest on w stanie pracować. Sporadycznie pomaga żonie w obowiązkach domowych. Pomaga jej nosić zakupy, gdyż ona nie może dźwigać. Za zakupione produkty płaci jednak M. W. (1). W. W. (1) nie ma własnych dochodów, pozostaje na utrzymaniu żony. Czasem daje mu ona drobne kwoty, które przeznaczają na alkohol.

dowód: częściowo wyjaśnienia W. W. – k. 28, k. 199-203, zeznania świadka M. W. – k. 8-8v, k. 206-210, zeznania świadka D. D. – k. 23v-24, k. 259-262, zeznania świadka A. W. – k. 210-213, zeznania świadka P. W. – k. 213-216.

W toku postępowania W. W. (1) został przebadany sądowo – psychiatrycznie. Biorąc pod uwagę zmiany organiczne OUN biegli stwierdzili, iż stan psychiczny W. W. (1) w czasie zarzucanych mu czynów ograniczał w stopniu znacznym jego zdolność rozpoznania znaczenia czynów oraz zdolność pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k.

dowód: opinia sądowo psychiatryczna – k. 92-93

W. W. (1) nie był dotychczas karany.

dowód: karta karna – k. 48, k. 149

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego, W. W. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że istotnie ma problem z alkoholem, jednakże chodzi na terapię. Przyznał, że przychodzi do domu pijany i między nim a jego żoną dochodzi do awantur, ale nie zawsze są one wszczynane przez niego. Podał, że mógł używać w stosunku do żony wulgaryzmów, ale miał ku temu powody, gdyż ona sama mu się przyznała, że przez 15 miesięcy miała kochanka, jak również posiada kilku takich przyjaciół oraz że żona często nie wraca do domu na kilka dni i nie ma z nią kontaktu. Stwierdził, że w czasie awantur nigdy nie uderzył żony, mogło dochodzić między nimi do szarpaniny, siniak na rękę mógł natomiast powstać, gdyż zbyt mocno ją trzymał. Wskazał, że nigdy jednak nie zrobił i nie zrobi żonie krzywdy. Podkreślił, że chciałby iść na mediację i terapię z żoną, ale ona się na to nie zgadza. Przesłuchany ponownie po uzupełnieniu zarzutów, W. W. (1) ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień, podtrzymując swoje wcześniejsze wyjaśnienia.

vide: wyjaśnienia W. W. – k. 28, k. 68v

W postępowaniu jurysdykcyjnym W. W. (1) częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, tj. przyznał się do wszczynania awantur, ale nie do przemocy fizycznej. Wyjaśnił, że od lat choruje na alkoholizm, trzykrotnie próbował się leczyć, jednakże bezskutecznie, teraz ma podjąć czwartą próbę. Stwierdził, że żona prowokuje go swoim zachowaniem i przez to mógł powiedzieć do niej o jedno słowo za dużo oraz że do córki też mógł coś powiedzieć, ale było to dosłownie jeden raz. Wyjaśnił, że żona średnio 2-3 razy w tygodniu nie wraca do domu na noc, nie ma z nią kontaktu, a potem wraca po dwóch dniach w stanie po użyciu alkoholu oraz że chwali się znajomościami z wieloma mężczyznami. Stwierdził, że wina za wszczynanie awantur leży pośrodku, zaś żona także używa w stosunku do niego wulgaryzmów i słów obraźliwych. Podał, że ze świadkiem awantur wszczynanych przez żonę była również ich córka, raz wezwała nawet Policję. Wyjaśnił, że wszczyna awantury jedynie wtedy, gdy żona nie wraca do domu i nie odbiera telefonów i że z innych powodów awantur nie wszczyna, gdyż żona jest bardzo porządną kobietą. Przyznał, że używał w stosunku do żony wulgaryzmów, zaś pomiędzy nim a żoną często były przepychanki, tj. szarpanina, wzajemne popychanie, odpychanie, ale nie było bicia. Popychał żonę i jeden, może dwa razy szarpnął żonę za włosy, żeby się przed nią obronić. Podał, że siniak na ramieniu żony powstał dlatego, że złapał żonę za rękę, żeby go nie podrapała. Wyjaśnił nadto, że w ciągu ostatnich pięciu lat około dziesięciu razy zdarzyło się, że żona chciała go podrapać. Wskazał nadto, iż żona zmieniła się, bo zaczęła przekwitać, że wracała do domu w stanie upojenia alkoholowego i wtedy dochodziło do sprzeczek oraz że wszczynała kłótnie o szczegóły. Podał, że żona około dwóch lat temu straszyla go, że ktoś go pobije i rzeczywiście został uderzony przez nieznanego mężczyznę podczas spaceru z psem. Wskazał że nie ma żadnych dochodów, żona daje mu drobne pieniądze na wydatki, za które kupuje on alkohol, piwo pije codziennie. Stwierdził, że nigdy nie uderzył żony, ani nie używał słów wulgarnych w stosunku do córki.

vide: wyjaśnienia W. W. – k. 199-203.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż W. W. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, zaś jego wina nie budzi wątpliwości.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w części, w jakiej przyznał on, że pomiędzy nim a M. W. (1) miały miejsce częste awantury, w trakcie których dochodziło do szarpania i przepychanek, że używa wobec żony słów wulgarnych i powszechnie uznawanych za obraźliwe, jak również że od wielu lat nadużywa alkoholu. Sąd dał także wiarę oskarżonemu w zakresie, w jakim opisał on podział ról i obowiązków pomiędzy nim a M. W. (1). Wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci zeznań świadków M. W. (1), A. W. (1), P. W. (1), D. D. (2) oraz M. J. (2).

W ocenie Sądu w pozostałej części wyjaśnienia oskarżonego nie zasługiwały na danie im wiary. Zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem oskarżony konsekwentnie twierdził, iż wszczynanie przez niego awantur uzasadnione było zachowaniem jego żony. Zarzucał M. W. (1), że nie wraca na noc, że go zdradza. Oskarżony wskazywał nadto, że inicjatorem awantur często bywała żona, która przychodziła do domu pod wpływem alkoholu. Twierdził, że bywała wobec niego agresywna, zaś wina za konflikty małżeńskie leży pośrodku. Przebieg awantur przedstawiał jako wzajemne przepychanie i szarpanie, często jednak stawiając siebie w roli tego, który się broni. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie nie zasługują na uznanie ich za wiarygodne, stanowiąc wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony, mającą na celu przerzucenie odpowiedzialności na M. W. (1). Wyjaśnienia oskarżonego we wskazanej części są sprzeczne z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami w postaci zeznań świadków M. W. (1), A. W. (1), P. W. (1), R. P. (2), R. M. (2), M. T. (2), G. K. (2), T. B. (2), A. K. (2), D. D. (2) oraz M. J. (2), nagraniem z płyty CD przedstawionym przez pokrzywdzoną i nie kwestionowanym przez oskarżonego, jak również załączonymi do akt dokumentami, tj. protokołem zatrzymania osoby (k. 2), protokołem przeszukania osoby (k. 3-4), tablicą poglądową (k. 15 - 17), pismami z (...)W.I oraz kserokopiami notatników (k. 268 - 281, k. 285 - 299). Także zachowanie oskarżonego przed i w toku rozprawy w dniu 8 lipca 2015 roku (k. 428-430) dobitnie świadczy o tym, kto zachowywał się agresywnie. Na uwagę zasługuje okoliczność, że oskarżony używał słów wulgarnych i obraźliwych w obecności funkcjonariuszy podejmujących wobec niego interwencję jak i groził pokrzywdzonej także w obecności Sądu rozpoznającego jego sprawę, co świadczy o braku jakichkolwiek zahamowań z jego strony. W świetle powyższego uznać należało, że z powyższych dowodów, ocenionych we wzajemnym powiązaniu, wynika, iż każdorazowo awantury domowe wszczynał oskarżony, będąc pod wpływem alkoholu, zaś podczas kłótni to on przybierał rolę agresora. To M. W. (1) musiała bronić się przed atakami męża, które z biegiem lat stawały się coraz częstsze. Przesłuchani w sprawie świadkowie zeznali, iż M. W. (1) rzeczywiście zdarzało się spożywać alkohol, ale nigdy nie nadużywała go, nigdy też nie wszczyniała awantur. Wbrew temu, co wyjaśnił oskarżony, interwencje Policji w mieszkaniu przy ul. (...) nie były spowodowane przez zachowanie M. W. (1), a przez jego osobę, o czym zeznawały A. W. (1), D. D. (2) i M. J. (3) oraz interweniujący policjanci. Nadto, z zeznań świadków wynika, że oskarżenia W. W. (1) dotyczące niewierności żony nie znalazły potwierdzenia w innych dowodach, zaś biegli psychiatrzy w swojej opinii wskazali, że wynikają one ze zmian organicznych (...) oraz wieloletniego uzależnienia od alkoholu (k. 92-93). Na uwagę zasługuje okoliczność, że oskarżony w czasie badania sądowo-psychiatrycznego okazał kartę informacyjną z Oddziału Neurologicznego Szpitala (...), gdzie przebywał w okresie od 11.10.2013 roku do 25.10.2013 roku, z której wynika, że rozpoznano u niego m.in. zespół Otella, a zatem zaburzenia związane z chorobliwą zazdrością (k. 74-74v). Wskazać nadto należy, iż świadkowie konsekwentnie zeznawali, że M. W. (1) dużo pracuje i dlatego często nie ma jej w domu oraz że zdarza się jej czasem zanocować u córki lub koleżanki. Sprzeczny z zeznaniami świadków jest również przebieg awantur opisywany przez oskarżonego. Z zeznań A. W. (1), P. W. (1), D. D. (2) i M. J. (2) wynika, iż podczas awantur to oskarżony atakuje M. W. (1) i jest wobec niej agresywny. Każdorazowo awantury wszczynają on w stanie nietrzeźwości. Świadkowie podawali również, iż taki stan rzeczy utrzymuje się od wielu lat, a z czasem agresja oskarżonego względem żony zaczęła coraz bardziej się nasilać. Z dokumentów sporządzonych w związku z interwencją w dniu 03 sierpnia 2013 roku w postaci protokołu zatrzymania osoby (k. 2), protokołu przeszukania osoby (k. 3-4), protokołu oględzin osoby wraz z materiałem poglądowym (k. 13-17) oraz z zeznań przeprowadzających interwencję funkcjonariuszy Policji – R. P. (2) i T. M. (2) również wynika, iż w czasie interwencji w mieszkaniu małżonków W. oskarżony znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, był agresywny i zaatakował żonę, powodując zasinienie na jej ramieniu. Z relacji świadków R. M. (2), M. T. (2), G. K. (2), T. B. (2) i A. K. (2) również wynika, że to oskarżony był osobą atakującą, agresywną i ubliżającą, a nie - jak wskazywał oskarżony - pokrzywdzona. Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu brak jest

jakichkolwiek podstaw do uznania za wiarygodną wersję zdarzeń przedstawioną przez oskarżonego w odniesieniu do opisanych wyżej okoliczności.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania świadka M. W. (1). Jej zeznania są spójne, logiczne i rzeczowe. Świadek w sposób szczegółowy opisała swój związek z W. W. (1) oraz zmianę relacji panujących między małżonkami wraz z upływem lat. Konsekwentnie wskazywała, iż wszczynanie przez oskarżonego awantur każdorazowo ma związek z nadużywaniem przez niego alkoholu, zaś kiedy jest trzeźwy jest spokojny i małomówny. Świadek opisała w sposób szczegółowy przebieg awantur wszczynanych przez oskarżonego, a opisywane przez nią zdarzenia znajdują potwierdzenie w innych dowodach, tj. zeznaniach A. W. (1), P. W. (1), D. D. (2), M. J. (2) i interweniujących funkcjonariuszy Policji. Świadek w sposób logiczny podała, że nie rozwiodła się z mężem, gdyż jest on głównym najemcą mieszkania i obawiała się, że nie będzie miała gdzie mieszkać. Również jako logiczną i zgodną z doświadczeniem życiowym Sąd uznał przyczynę, dla której pokrzywdzona zdecydowała się (po wielu latach) złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Bezpośrednim impulsem z całą pewnością było zdarzenie z 3 sierpnia 2013 roku, jednakże pokrzywdzona wskazała także, że awantury stawały się coraz częstsze a oskarżony coraz bardziej agresywny, co uniemożliwiało normalne funkcjonowanie zarówno jej, jak A. W. (1). Wskazać należy, iż odgłosy awantur potwierdzili również zamieszkujący wraz z nimi w bloku sąsiedzi, tj. L. W. (2) i B. B. (1). Zeznania świadka znajdują potwierdzenie również w treści zgromadzonych w sprawie dokumentów w postaci protokołu zatrzymania osoby (k. 2), protokołu przeszukania osoby (k. 3-4), protokołu oględzin osoby wraz z materiałem poglądowym (k. 13-17), nagrania z płyty CD (k. 253). Pewne drobne rozbieżności pojawiające się między zeznaniami złożonymi przez świadka w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem związane z umiejscowieniem zdarzeń w czasie, czy też pominięciem zdarzenia mającego miejsce w nocy z 31 grudnia 2008 roku na 01 stycznia 2009 roku, wynikają z niepamięci związanej ze znacznym upływem czasu oraz z emocji towarzyszących składaniu zeznań i nie mogą podważać wiarygodności świadka. Wskazać w tym miejscu należy, iż z przeprowadzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii psychologicznej wynika, iż M. W. (1) nie wykazuje skłonności do konfabulacji, fantazjowania, bądź sugestywności (opinia sąдово-psychologiczna – k. 235-237).

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadka A. W. (1). Świadek podała, że od kiedy pamięta jej ojciec W. W. (1) pił alkohol, zaś od momentu gdy jej brat wyprowadził się, ojciec stał się bardziej agresywny. Podała, że początkowo agresja skierowana była tylko do M. W. (1), później również w stosunku do niej. Świadek opisała w sposób szczegółowy zachowanie oskarżonego, przyczyny i przebieg awantur, opisała zachowanie zarówno oskarżonego, swojej matki, jak i własne, a jej relacja znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. W. (1), P. W. (1), D. D. (2), M. J. (2), B. B. (1). Opisywany przez świadka sposób zachowania oskarżonego również znajduje potwierdzenie w nagraniu złożonym przez M. W. (1) oraz zeznaniach funkcjonariuszy Policji. Świadek konsekwentnie podawała, że oskarżony wyzywał ją i jej matkę słowami wulgarnymi i obraźliwymi a także był agresywny, głównie w stosunku do jej matki. Świadek podkreślała, że każdorazowo awantury w domu wszczynał oskarżony jak był nietrzeźwy. Świadek podała również, że w 2013 roku oskarżony podciął sobie żyły a później straszył ją, że popełni samobójstwo albo zabije jej matkę. A. W. (1) wskazała, iż z uwagi na sytuację w domu i zachowanie ojca wyprowadziła się z domu, ponieważ nie była w stanie uczyć się, wstydziła się zapraszać koleżanki, bardzo przeżywała całą tę sytuację. Zeznania świadka Sąd uznał za spójne, logiczne, konsekwentne, jak również korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadków M. W. (1), D. D. (2), P. W. (1) i M. J. (2). Drobne różnice pojawiające się między zeznaniami złożonymi przez świadka w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem związane z umiejscowieniem zdarzeń w czasie, wynikają, jak w przypadku zeznań M. W. (1), z niepamięci związanej ze znacznym upływem czasu oraz przede wszystkim z emocji towarzyszących składaniu zeznań. Wskazać także w tym miejscu należy, iż o szczerości zeznań świadka zarówno A. W. (1), jak i M. W. (1) świadczy także fakt, że w czasie opisywanych przez siebie zdarzeń nie starały się siebie przedstawić w lepszym świetle, wskazując także że zdarzało się im również odezwać w sposób obraźliwy i wulgarny do oskarżonego. Niemniej jednak, całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że to oskarżony był osobą atakującą i prowokującą wszelkie konfliktowe sytuacje.

Sąd obdarzył wiarygodnością także zeznania świadka P. W. (1). Świadek zeznał, że od kiedy ojciec nadużywa alkoholu to wszczynają awantury, podczas których wyzywa M. W. (1), szarpie ją i popycha. Z jego relacji wynika, iż od 2008 roku

stosunki między rodzicami są niezmiennie złe oraz że oskarżony wciąż uważa, że z M. W. (1) pozostają w związku i ciągle ma do niej pretensje, chociaż w ocenie świadka to małżeństwo nie istnieje. Świadek stwierdził, iż mogły być takie sytuacje, że oskarżony ubliżał również siostrze oraz używał wobec niej siły. Zeznał, że bywało, że również i on szarpał się z ojcem. Zeznania świadka korespondują z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami w postaci zeznań świadków M. W. (1), A. W. (1), D. D. (2) i M. J. (2). Fakt, iż świadek nie ma wiedzy o pewnych faktach, bądź jego wiedza jest ograniczona wynika z tego, że w 2008 roku wyprowadził się on z mieszkania zajmowanego wspólnie z rodzicami i siostrą i wrócił do niego jedynie na pół roku w 2010 roku.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. D. (2) – siostry M. W. (1). Świadek szczegółowo opisała relacje panujące w małżeństwie siostry, jak również zachowanie oskarżonego związane z jego uzależnieniem od alkoholu. Podkreśliła, iż nie jest uprzedzona do męża siostry, uważa go za chorego człowieka. Wskazała, że jednak żal jest jej siostry i jej dzieci, które chciałyby mieć normalną rodzinę. Świadek podała, iż od wielu lat oskarżony nadużywa alkoholu, pod którego wpływem wszczynają awantury domowe, wyzywa siostrę i ubliża jej, również w obecności świadka. Podała że oskarżony nigdy nie uderzył siostry w jej obecności, jednakże posiada wiedzę, że miało to miejsce. Świadek wskazała nadto, że z uwagi na zachowanie ojca jej siostrzenica A. musiała przyjeżdżać do niej uczyć się do egzaminów. Świadek podała także, iż oskarżony pod wpływem alkoholu był agresywny również w stosunku do jej zięcia, którego podejrzewał, że jest kochankiem M. W. (1). W ocenie Sądu zeznania świadka są spójne, logiczne i rzeczowe oraz znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności M. W. (1), A. W. (1), P. W. (1) i M. J. (2). Należy w tym miejscu podkreślić brak negatywnego stosunku świadka do oskarżonego, wynikający z podkreślania przez nią, że W. W. (1) to chory człowiek i wszystkie jego zachowania wynikają z choroby.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadka M. J. (2), wieloletniej koleżanki M. W. (1). Z jej relacji wynika, że z M. W. (1) znają się od 20 lat, od czasu kiedy oskarżony zaczął tracić pracę zaczął ubliżać M. W. (1), że był nerwowy, rzucał przedmiotami a od M. W. (1) wie też, że używał w stosunku do niej przemocy fizycznej. Świadek opisała zdarzenie z jej udziałem w nocy z 31 grudnia 2008 roku na 01 stycznia 2009 roku, a jej relacja jest tożsama z relacją M. W. (1). Zeznania świadka M. J. (2) spójne, logiczne i rzeczowe, a ponadto korespondują z zeznaniami pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, przede wszystkim M. W. (1). Z uwagi na powyższe Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia im wiarygodności.

Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków L. W. (2) i B. B. (1).

Świadek L. W. (2), sąsiadka z klatki w bloku przy ul. (...), potwierdziła, że słyszała krzyki z mieszkania małżonków W., nie podsłuchiwała jednak pod drzwiami i nie wie co działo się w środku. Wskazała, że M. W. (1) opowiadała jej, że to mąż na nią krzyczy.

Świadek B. B. (1), również sąsiadka z tej samej klatki, wskazała, że z mieszkania zajmowanego przez małżonków W. dochodziły krzyki, nie była jednak w stanie wyodrębnić poszczególnych słów. Potwierdziła, że była u niej A. W. (1) i poprosiła ją, żeby wzywała Policję, kiedy będzie słyszała krzyki.

Zeznania ww. świadków wzajemnie się uzupełniają, a ponadto korespondują z zeznaniami pozostałych świadków, przede wszystkim M. W. (1) i A. W. (1). Nadto, podkreślić należy, iż jako osoby obce L. W. (2) i B. B. (1) nie były zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy, stąd brak jest podstaw do uznania, iż ich zeznania miałyby być niezgodne z rzeczywistością. Sąd miał również na uwadze okoliczność, iż świadkowie nadal zamieszkują w jednym budynku z oskarżonym, co mogło powodować, że nie były one chętne do składania zeznań i stawanie pomiędzy skonfliktowanymi sąsiadami.

Świadek R. P. (2) zeznał na okoliczność interwencji w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w W. w dniu 03 sierpnia 2013 roku. Podał on, że interwencję została podjęta z uwagi na informację od kobiety, że została pobita przez męża. Z jego relacji wynika, że na miejscu zastali M. W. (1) oraz jej męża W. W. (1), kobieta miała widocznego siniaka na rękę a mężczyzna był nietrzeźwy i awanturował się. Podał, że gdy rozmawiał ze zgłaszającą oskarżony używał w stosunku do niej słów wulgarnych i obraźliwych. W ocenie Sądu zeznania te są logiczne, rzeczowe i konsekwentne, a nadto są spójne z zeznaniami świadka M. W. (1) i znajdują potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dokumentach w postaci

protokołu zatrzymania osoby (k. 2), protokołu przeszukania osoby (k. 3-4), tablicy pogładowej (k. 15-17). Okoliczność, iż w postępowaniu przed Sądem świadek nie pamiętał przedmiotowego zdarzenia wynika z charakteru jego pracy i dużej liczby interwencji podejmowanych w podobnych sprawach, co nie może mieć wpływu na ocenę jego zeznań.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności świadków T. M. (2), J. S. (2), Ł. W. (2), S. K. (2), S. C. (2), P. Ś., A. B. (2), R. C., M. M. (3), M. S. (2), K. K. (2), P. S. (2), R. M. (2), M. T. (2), W. H. (2), G. K. (2), T. G. (2), A. J. (2), T. K. (2), W. S. (2), T. B. (2), A. K. (2), S. W. (2) i M. M. (4). Sąd z urzędu zwrócił się do Komendy Rejonowej Policji W. I o podanie informacji dotyczących podejmowanych w mieszkaniu numer (...) przy ulicy (...) interwencji od 1 stycznia 2008 roku. Po uzyskaniu żądanej informacji Sąd przesłuchał funkcjonariuszy policji biorących udział we wskazanych w piśmie interwencjach. Świadkowie T. M. (2), J. S. (2), Ł. W. (2), S. K. (2), S. C. (2), P. Ś., A. B. (2), R. C., M. M. (3), M. S. (2), P. S. (2), W. H. (2), T. G. (2), A. J. (2), T. K. (2), W. S. (2), A. K. (2), S. W. (2) i M. M. (4) w ogóle nie pamiętali podejmowanych przez siebie interwencji, jedynie potwierdzili informacje zawarte w notatnikach służbowych (poza W. H. (2) i M. M. (4), których notatnikami Sąd nie dysponował). Z relacji natomiast świadków R. M. (2), M. T. (2), G. K. (2) oraz T. B. (2) wynika, że oskarżony w czasie podejmowanych wobec niego interwencji był agresywny, nie wykonywał poleceń i był wulgarny wobec pokrzywdzonej. Na szczególną uwagę zasługuje treść zeznań świadka R. M. (2), który wskazał, że po podjęciu czynności usłyszał wraz z kolegą, przez zamknięte drzwi, jak oskarżony w wulgarny sposób krzyczy, co spowodowało podjęcie przez nich dalszych czynności, wejście do domu i użycie środków przymusu bezpośredniego wobec oskarżonego. Z relacji natomiast świadka K. K. (2) wynika, że w czasie podejmowanych przez niego czynności M. W. (1) była „ostra”, żądała wywiezienia oskarżonego do Izby Wytrzeźwień, bo nie da jej spać. W ocenie Sądu nie można jednakże utożsamiać kategorycznego żądania pokrzywdzonej, by wywieziono jej męża z agresją z jej strony wobec oskarżonego. Takie zachowanie pokrzywdzonej mogło świadczyć o jej zdenerwowaniu, że oskarżony pozostanie w domu i że ona będzie narażona na poniesienie konsekwencji w związku z wezwaniem patrolu Policji, jak to miało miejsce w przypadku interwencji podejmowanej przez R. M. (2). Wskazać nadto należy, iż świadek K. K. (2) nie był świadkiem zdarzeń poprzedzających wezwanie patrolu a jego ocena ogranicza się jedynie do sposobu żądania zabrania nietrzeźwego męża z domu i nie może stanowić podstawy do dokonywania ustaleń w zakresie relacji pomiędzy małżonkami. Wskazać należy, że z uwagi na charakter wykonywanego zawodu przez w.w. świadków, jak i powtarzalność tego typu czynności oraz znaczny upływ czasu od opisywanych zdarzeń, powoływana przez świadków niepamięć nie budzi wątpliwości. Wszyscy wskazani świadkowie są osobami obcymi dla oskarżonego i nie mają żadnego interesu w tym, by bezpodstawnie oskarżać W. W. (1), wobec czego brak jest podstaw, aby uznać iż mogli oni składać celowo zeznania obciążające oskarżonego, narażając się jednocześnie na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań. Na uwagę w tym miejscu zasługuje również zeznanie świadka A. K. (2), która nie pamiętała podejmowanej wobec oskarżonego interwencji, ale opisała sposób zachowania oskarżonego przed salą sądową, co, w świetle późniejszych wydarzeń w toku rozprawy, również nie budzi żadnych wątpliwości co do wiarygodności świadka.

Sąd dał także wiarę zaliczonym w poczet materiału dowodowego dokumentom, jako że ich autentyczność, jak i wynikające z nich fakty nie budzą wątpliwości i nie były w toku postępowania kwestionowane przez żadną ze stron.

Wobec uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego W. W. (1), dopuszczono dowód z opinii dwóch biegłych psychiatrów.

Z opinii wydanej w dniu 20 sierpnia 2013 roku wynika, iż biegli nie stwierdzili u W. W. (1) objawów choroby psychicznej ani objawów upośledzenia umysłowego, a jedynie uzależnienie od alkoholu. Wskazali, iż ten stan psychiczny w czasie czynu (w dacie wydania opinii W. W. (1) postawiono zarzut znęcania się tylko nad M. W. (1)) nie znosił ani nie ograniczał zdolności oskarżonego do rozpoznania znaczenia czynu ani zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Biegli stwierdzili, że poczytalność oskarżonego w czasie czynu i postępowania nie budziła wątpliwości, może on również brać udział w postępowaniu karnym (opinia sądowo – psychiatryczna – k. 38-40).

W opinii wydanej w dniu 05 listopada 2013 roku, po uzupełnieniu W. W. (1) zarzutu o nowy czyn, biegli wskazali, iż w październiku 2013 roku oskarżony był hospitalizowany neurologicznie i zdiagnozowano naczyniaka w mózgu oraz że był hospitalizowany psychiatrycznie i stwierdzono zespół Otella. W związku z rozbieżnością diagnozy postanowionej po poprzednim badaniu, w celu wydania ostatecznej opinii biegli wniesli o przeprowadzenie badania

psychologicznego oskarżonego z oceną znamion organicznych OUN, zaburzeń myślenia pod kątem urojeń (opinia sądowo – psychiatryczna – k. 72-75).

Z opinii psychologicznej wynika, iż biegła nie stwierdziła u oskarżonego zaburzeń myślenia, jednakże stwierdziła, iż jest on niezrównoważony emocjonalnie, podatny na aprobatę, skłonny do przedstawiania siebie w lepszym świetle. Wyniki testów organicznych sugerują możliwość zmian organicznych OUN (opinia psychologiczna – k. 85-87).

Z uzupełniającej opinii sądowo-psychiatrycznej, wydanej po przedstawieniu opinii przez biegłego psychologa wynika, iż biegli rozpoznali u oskarżonego organiczne zaburzenia osobowości i uzależnienie od alkoholu. Biorąc pod uwagę zmiany organiczne (...) biegli stwierdzili, iż stan psychiczny oskarżonego w czasie zarzucanych mu czynów ograniczał w stopniu znacznym jego zdolność rozpoznania znaczenia czynów oraz zdolność pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. Aktualny stan zdrowia oskarżonego pozwala na jego udział w czynnościach procesowych (uzupełniająca opinia sądowo – psychiatryczna – k. 92-93).

Nadto, z uwagi na wątpliwość co do stanu psychicznego pokrzywdzonej M. W. (1), jej zdolności postrzegania i odtwarzania przez nią postrzeżeń, Sąd postanowił przesłuchać ją w charakterze świadka w obecności biegłego psychologa, a następnie dopuścić dowód z pisemnej opinii biegłego psychologa B. J. biorącej udział w przesłuchaniu świadka M. W. (1) na rozprawie w dniu 09 lipca 2014 roku, celem ustalenia stanu psychicznego świadka M. W. (1), jej zdolności postrzegania i odtwarzania przez nią postrzeżeń.

W opinii sądowo-psychologicznej biegła stwierdziła, iż świadek M. W. (1) ma zachowaną zdolność prawidłowego spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń oraz nie wykazuje tendencji do konfabulowania, fantazjowania bądź sugestywności (opinia sądowo-psychologiczna – k. 235-237).

W ocenie Sądu, przedmiotowe opinie zostały sporządzone rzetelnie, zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym, przez kompetentne ku temu osoby. Opinia sądowo-psychiatryczna, wobec uzyskania dodatkowych informacji przez biegłych i zapoznania się przez nich z dokumentacją lekarską oskarżonego, została uzupełniona a jej wnioski zmienione. Opinie te zostały sporządzone w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jak również w oparciu o badanie oskarżonego, dokumentację lekarską oraz badanie świadka. Są one jasne, pełne i pozbawione wewnętrznych sprzeczności, wobec powyższego Sąd nie znalazł żadnych powodów do ich kwestionowania.

Na potrzeby niniejszego postępowania sporządzony został stenogram z nagrań przedstawionych przez pokrzywdzoną M. W. (1). Wskazane nagrania zostały poddane badaniom fonoskopijnym wykonanym przez eksperta z zakresu fonoskopii Centrum Ekspertyz i Opinii Sądowych s.c. W ocenie Sądu stenogram został sporządzony rzetelnie, a jego treść odpowiada nagraniu. W sporządzonej ekspertyzie w sposób szczegółowo wskazano użyty sprzęt i zastosowane metody. Sąd nie znalazł żadnych powodów do kwestionowania tego stenogramu, nie był on też kwestionowany przez strony postępowania.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do uznania, iż oskarżony W. W. (1) swoim zachowaniem dwukrotnie wyczerpał dyspozycję art. 207 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk. Oskarżony bowiem w okresie od dnia 01 stycznia 2008 r. do dnia 12 października 2015 r. w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w W. znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną M. W. (1) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury, w trakcie których używał wobec niej słów powszechnie uznanych za wulgarne i obraźliwe, budził w środку nocy, łapał za ręce, ramiona, nadgarstki, szarpał, popychał, szarpał za włosy oraz dwukrotnie uderzył pięścią - w głowę i rękę, natomiast w bliżej nieustalonym czasie, nie wcześniej jednak niż w okresie od dnia 01 stycznia 2009 r. do dnia 03 sierpnia 2013 r. w tym samym miejscu jak powyżej znęcał się psychicznie nad córką A. W. (1) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury, w trakcie których używał wobec niej słów powszechnie uznanych za wulgarne i obraźliwe, przy czym w czasie popełnienia opisanych wyżej czynów jego zdolność rozpoznania znaczenia czynów oraz zdolność pokierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona.

Odpowiedzialności karnej z art. 207 § 1 k.k. podlega ten, kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Głównym przedmiotem ochrony występku z art. 207 § 1 k.k. jest rodzina, jej prawidłowe funkcjonowanie, wychowanie młodzieży oraz ochrona osób nieporadnych i zależnych od sprawcy. W zależności natomiast od tego jaką formę i natężenie znęcanie przybierze, przedmiotem ochrony będzie także życie, zdrowie, nietykalność cielesna, wolność i cześć człowieka (tak: Kodeks Karny. Komentarz 2012, prof. dr hab. Ryszard Stefański).

Czynność sprawcza czynu zabronionego z art. 207 § 1 k.k. może mieć charakter znęcania się psychicznego lub fizycznego, przy czym może on zostać popełnione zarówno przez działanie, jak i zaniechanie. Przesłępstwo znęcania się ma charakter wieloczynnościowy, złożony z jedno lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra (np. nietykalność cielesną lub godność osobistą), systematycznie się powtarzających, choć może polegać także na działaniu jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie (tak: wyrok SA w Krakowie z 19.12.2002 r., II AKA 274/02). W doktrynie wskazuje się, iż może ono polegać m. in. na biciu, szykanowaniu, groźeniu przestępstwem, popychaniu, targaniu za włosy, opluwaniu, poniżaniu, okazywaniu pogardy, straszeniu, awanturowaniu się, zakłócaniu snu, wyrzucaniu z domu, utrudnianiu korzystania ze wspólnie zajmowanego mieszkania. Znęcanie się fizyczne i psychiczne mogą przy tym występować niezależnie od siebie lub łącznie (tak: Kodeks Karny. Komentarz 2012, prof. dr hab. Ryszard Stefański).

Czyn zabroniony z art. 207 § 1 k.k. co do zasady można popełnić tylko umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Nie można jednak wyłączyć popełnienia niekiedy tego przestępstwa z zamiarem ewentualnym. W takim wypadku niezbędne jest jednak ustalenie na podstawie konkretnych okoliczności, że sprawca, dążąc bezpośrednio do innego celu, jednocześnie godził się na wyrządzenie pokrzywdzonemu dotkliwych przykrości i cierpień (tak: uchwała SN z 09.06.1976 r., VI KZP 13/75). Przesłępstwo to ma charakter formalny, nie jest zatem konieczne wystąpienie określonego skutku. Dla jego bytu nie ma przy tym znaczenia czy ofiara sprzeciwiała się działaniom sprawcy, tj. czy podejmowała próbę obrony czy też pozostawała bierna. Obrona podejmowana przez ofiarę znęcania się nie pozbawia zachowania sprawcy cech takiego działania (tak: wyrok SN z 17.08.1970 r., IV KR 146/70).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż oskarżony dwukrotnie dopuścił się czynu wypełniającego znamiona występku, o którym mowa w art. 207 § 1 k.k. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż wszczynanie przez oskarżonego, pod wpływem alkoholu, awantur domowych, podczas których wyzywał i obrażał swoją żonę M. W. (1), budził w środku nocy, łapał za ręce, ramiona, nadgarstki, szarpał, popychał, szarpał za włosy, a nadto dwukrotnie uderzył ją pięścią - w twarz i rękę, jak również wyzywał i obrażał swoją córkę A. W. (1), przy czym zachowania te powtarzały się wielokrotnie w przeciągu kilku lat, naruszało nie tylko prawidłowe funkcjonowanie tworzonej przez nich rodziny, ale także zdrowie, nietykalność cielesną i cześć pokrzywdzonych.

Nie ulega również wątpliwości, iż oskarżony znęcał się fizycznie i psychicznie nad osobami dla siebie najbliższymi. O tym, kto jest osobą najbliższą dla sprawcy rozstrzyga art. 115 § 11 k.k. Zgodnie z tym przepisem osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. W świetle powyższego przepisu żona i córka są bez wątpienia osobami najbliższymi dla sprawcy.

Jak ustalono w toku przewodu sądowego zachowanie oskarżonego W. W. (1) mimo wniesienia aktu oskarżenia i prowadzenia postępowania sądowego nie uległo zmianie. Jak wynika z zeznań świadków M. W. (1), M. T. (2), G. K. (2) i A. K. (2), przedstawionych przez pokrzywdzoną nagrań a także kserokopii notatników służbowych funkcjonariuszy policji podejmujących interwencje przy ul. (...) po złożeniu zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w niniejszej sprawie zachowanie oskarżonego W. W. (1) nie uległo zmianie. Przez cały ten czas znęcał się on nad swoją żoną M. W. (1) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, w trakcie których używa słów powszechnie uznawanych za wulgarne i obraźliwe, budził w środku nocy i był agresywny.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie z zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy poglądem, który podziela niniejszy Sąd – uprawnienie sądu do modyfikacji ram czasowych okresu popełnienia przestępstwa określonego w art. 207 k.k. rozciąga się do daty wyroku sądu pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2002 r. sygn.. akt II KKN 17/00). Wskazać należy, iż w postępowaniu jurysdykcyjnym dopuszczalne jest przekroczenie ram czasowych czynu zarzucanego oskarżonemu tylko wówczas, gdy ujawniony w toku rozprawy głównej materiał dowodowy upoważnia do takiej modyfikacji, a nadto, gdy nie wykroczy się w ten sposób poza granice tożsamości czynu i taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Rozszerzenie zakresu rozpoznawania o nowy element jednorodnego czynu nie może być traktowane jako przejmowanie uprawnień oskarżycielskich przez sąd, mieści się bowiem w granicach tożsamości czynu i stanowi wyłącznie dopuszczalną, a jednocześnie konieczną modyfikację ram czasowych popełnionego przestępstwa.

Zatem mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego, Sąd dokonał korekty opisu czynu przypisanemu oskarżonemu W. W. (1) w zakresie przestępstwa znęcania się nad M. W. (1), uznając go za winnego tego czynu, z tym ustaleniem, że miał on miejsce w okresie od dnia 01 stycznia 2008 roku do dnia 12 października 2015 roku.

Sąd uznał oskarżonego W. W. (1) za winnego popełnienia obydwu czynów zakwalifikowanych z art. 207 k.k., przy czym uznał, że jego zdolność do rozpoznania znaczenia tych czynów i pokierowania swoim postępowaniem w chwili ich popełnienia była w znacznym stopniu ograniczona.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki do nadzwyczajnego złagodzenia kary zgodnie z treścią art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 4 k.k. Wskazać należy, iż skorzystanie z ww. dobrodziejstwa wymaga uwzględnienia nie tylko zawinienia, lecz także innych okoliczności, a przede wszystkim stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Wszystko to zaś powinno być oceniane przez pryzmat ogólnych dyrektyw wymiaru kary, o których mowa w art. 53 § 1 k.k., w tym również celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania.

Z uwagi na powyższe, uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, Sąd wymierzył mu kary jednostkowe, za pierwszy czyn 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności, za drugi 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności. Ustalając wymiar kar jednostkowych dla oskarżonego W. W. (1), Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego, który uznał za znaczny. Zachowanie oskarżonego w sposób rażący godziło w dobro podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina, jak również naruszało zdrowie, nietykalność cielesną i cześć pokrzywdzonych M. W. (1) i A. W. (1). Sąd miał na uwadze również sposób i okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu czynów, w szczególności ich długotrwały i uporczywy charakter. Mając natomiast na względzie intensywność działań i głównie agresywne nastawienie wobec M. W. (1) Sąd zróżnicował wymiar kary za każde z przypisanych czynów.

Wymierzając oskarżonemu karę łączną, Sąd miał na uwadze względy prewencji generalnej oraz baczył, aby dolegliwość orzeczonej kary była adekwatna do wagi czynów i stopnia zawinienia, a także aby spełniała ona cele wychowawcze wobec samego sprawcy. Sąd miał na względzie, że zachowania te zazwyczaj miały miejsce jednocześnie i były skierowane do obydwu pokrzywdzonych. W związku z powyższym, na podstawie art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k., Sąd wymierzył W. W. (1) karę łączną 9 (dziewięć) miesięcy pozbawienia wolności.

Za okoliczność obciążającą Sąd uznał przede wszystkim działanie oskarżonego w stanie nietrzeźwości oraz jego alkoholizm, duże nasilenie jego złej woli i brak krytycyzmu do swojego zachowania, jak również jego pasożytniczy tryb życia, który wyraża się w tym, iż oskarżony od wielu lat pozostaje na utrzymaniu żony, od której również czerpie środki na zakup alkoholu.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd miał jednak na uwadze obniżony stopień jego winy, z uwagi na działanie przez niego w warunkach ograniczonej poczytalności.

Zdaniem Sądu kara łączna 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą, współmierną zarówno do stopnia winy oskarżonego, jak i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jak też właściwa dla realizacji celów prewencji indywidualnej i generalnej.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 2 kk i art. 73 § 2 kk, wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby wynoszący 5 (pięć) lata i oddał go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego. Wskazać należy, iż konsekwencją zmiany ram czasowych czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I wyroku jest zastosowanie przepisów dotyczących okresu warunkowego zawieszenia i orzeczenia dozoru kuratora w brzmieniu obowiązującym po 1 lipca 2015 roku.

Zawieszając wykonanie kary, Sąd wziął pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jego dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. W szczególności, Sąd miał na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego. W ocenie Sądu istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna co do tego, że w przyszłości oskarżony nie popełni ponownie przestępstwa, jednakże z uwagi na alkoholizm oskarżonego i nałożony na niego obowiązek poddania się terapii niezbędnym jest orzeczenie maksymalnego okresu próby, celem weryfikacji postawionej prognozy.

Jednocześnie, zgodnie z wymogiem art. 73 § 2 k.k., Sąd oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego. Dozór, jako środek związany z poddaniem sprawcy próbie, ma na celu wychowawczo-społeczną kontrolę nad przebiegiem resocjalizacji skazanego w okresie próby (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 05 lutego 2013 r., III KK 252/2012). Z całą pewnością wobec oskarżonego istnieje potrzeba wzmożonej kontroli nad jego zachowaniem, albowiem w dalszym ciągu pozostaje on we wspólnym mieszkaniu i gospodarstwie domowym z pokrzywdzoną M. W. (1). Jednocześnie wsparcie kuratora sądowego ustanowionego dla oskarżonego oraz jego nadzór i kontrola nad wykonywaniem przez oskarżonego nałożonego obowiązku będzie dla oskarżonego dodatkową motywacją do wyjścia z nałogu oraz przyczyni się do skutecznego osiągnięcia względem niego celów kary w zakresie prewencji indywidualnej.

Na podstawie art. 72 § 1 pkt 6 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego do poddania się terapii uzależnień w związku z uzależnieniem od alkoholu. Nakładając na oskarżonego powyższy obowiązek, Sąd miał na uwadze jego wieloletnie uzależnienie od alkoholu, które pozostaje bezpośrednią przyczyną znęcania się przez niego nad żoną i córką oraz destabilizuje życie całej jego rodziny. Sąd doszedł do przekonania, że poddanie się przez oskarżonego odpowiedniemu leczeniu oraz świadomość, że w przypadku naruszenia podstawowego warunku terapii, jakim jest zachowanie całkowitej abstynencji, kara może zostać zarządzona winno znacząco wpłynąć na resocjalizację oskarżonego, tryb jego życia oraz relacje rodzinne.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. G. kwotę 1.560,00 złotych, podwyższoną o wartość podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Wysokość wynagrodzenia dla obrońcy Sąd ustalił na podstawie § 14 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 pkt 3 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego W. W. (1) od zapłaty kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa. Sąd uznał, że uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, albowiem nie jest on nigdzie zatrudniony, a jedynie pomaga żonie przy dozorstwie za co nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia, pozostając w dalszym ciągu na utrzymaniu żony.